

Sygn. akt: I ACa 447/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Machnij (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SA Arina Perkowska
Protokolant:	sekr. sąd. Anna Woźnicka

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 16 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 486/11

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 447/12

Uzasadnienie:

Powód S. G. wniósł o uchylenie uchwały z dnia 15 lutego 2011 r., podjętej przez radę nadzorczą pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. o wykluczeniu go z tej spółdzielni. Twierdził, że uchwała została podjęta z naruszeniem art. 24 § 2 i 5 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm., dalej w skrócie „pr. spółdz.”), § 17 i § 20 ust. 3 statutu pozwanej oraz art. 23 k.c., ponieważ bezpodstawnie zarzucono mu działanie na szkodę spółdzielni i jej organów przez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na stronie internetowej www.mojeosiedle.pl.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, że rada nadzorczą przy podejmowaniu uchwały o wykluczeniu powoda ze spółdzielni nie naruszyła obowiązujących przepisów oraz przestrzegала wymagane zasady proceduralne.

Podniosła ponadto, iż uchwała została podjęta z należytą starannością po dopuszczeniu wszystkich dowodów i na podstawie wiedzy członków rady nadzorczej o zachowaniu powoda.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2012 r. uchylił uchwałę nr 5/ (...) Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni z dnia 15 lutego 2011 r. o wykluczeniu powoda ze spółdzielni i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powód jest członkiem pozwanej spółdzielni. Organem uprawnionym do wykluczenia członka jest w tej spółdzielni rada nadzorcza działająca na wniosek zarządu. Zarząd pozwanej w piśmie z dnia 7 lutego 2011 r. złożył wniosek o wykluczenie powoda ze spółdzielni, uwzględniając wniosek złożony przez S. S. i M. S. na Nadzwyczajnym Zebraniu Przedstawicieli Członków Spółdzielni w dniu 19 listopada 2010 r. W dniu 15 lutego 2011 r. rada nadzorcza na posiedzeniu wysłuchała wyjaśnień powoda, a następnie uchwałą nr 5/ (...) z tej samej daty wykluczyła go z pozwanej spółdzielni. Jako przyczynę wykluczenia rada nadzorcza podała działania powoda na szkodę spółdzielni, a jako przykład tych działań rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na stronie internetowej www.mojeosiedle.pl, gdzie pod nickiem „slaweko7” powód zamieszczał wiele nieprawdziwych, kłamliwych i obraźliwych informacji na temat spółdzielni i jej organów. Rada nadzorcza podała, że w wyniku tych działań spółdzielnia była narażona na niepotrzebne wydatki, jednocześnie działania powoda psuły opinię i wizerunek spółdzielni, co miało zdecydowanie negatywny wpływ na wyniki sprzedaży mieszkań w ramach prowadzonej inwestycji przy ul. (...). Działania powoda mogły także doprowadzić do podziału spółdzielni.

Uchwała została przyjęta w obecności ośmiu członków rady nadzorczej, z których siedmiu głosowało za jej przyjęciem, natomiast jeden członek wstrzymał się od głosu.

Powód na stronie internetowej www.mojeosiedle.pl zamieszczał wpisy pod nickiem „slaweko7”.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony oraz wydruków ze strony internetowej www.mojeosiedle.pl. (...) uwzględnił zeznania świadków S. S., I. M. i P. A. oraz zeznania obu stron. Wszystkie dowody zostały uznane przez ten Sąd za wiarygodne.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód jest legitymowany do wytoczenia powództwa na podstawie art. 198 § 2 pr. spółdz., zgodnie z którym członek może dochodzić na drodze sądowej uchylenia uchwały rady spółdzielni o wykluczeniu lub wykreśleniu bez wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego.

Zgodnie z art. 24 § 2 pr. spółdz. wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami, przy czym przyczyny wykluczenia powinny być określone w statucie. Z § 17 statutu pozwanej wynika, że wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić w szczególności, gdy członek świadomie szkodzi spółdzielni lub działa wbrew jej interesom.

W toku postępowania o uchylenie uchwały spółdzielni sąd nie ocenia całokształtu zachowania i działalności członka, lecz bada jedynie, czy podane w uchwale przyczyny wykluczenia członka ze spółdzielni nie naruszały prawa lub statutu, w związku z czym w sprawie wyjaśnić należało zasadność podstaw wykluczenia powoda podanych w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały rady nadzorczej. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda, że wskazane przez pozwaną podstawy jego wykluczenia ze spółdzielni są nieprawdziwe. Pozwana nie wykazała jakimkolwiek dowodem, aby istniały podstawy do wykluczenia powoda ze spółdzielni. Przede wszystkim nie powołała ona żadnych konkretnych wypowiedzi powoda, zamieszczonych na stronie internetowej forum www.mojeosiedle.pl, które byłyby nieprawdziwe, kłamliwe lub obraźliwe. Nie złożyła nawet żadnych wydruków z tej strony. Jedyne wydruki pochodzą w tej sprawie od powoda i zawierają tylko trzy wypowiedzi pod nickiem „slaweko7”, którym bezspornie posługiwał się powód.

Wypowiedzi powoda niewątpliwie były krytyczne wobec spółdzielni i osób, które działają w jej imieniu. Powodowi, jako członkowi spółdzielni, przysługuje jednak prawo do jej krytyki. Nawet gdyby jego krytyka okazała się niesłuszna,

to nie może to zostać wzięte na jego niekorzyść. Decyduje subiektywne przekonanie członka o słuszności podjętych działań. Zarzut działania na szkodę spółdzielni powinien zostać oparty na wykazaniu, że krytyka członka miała na celu złośliwe i celowe dyskryminowanie poczynań organów spółdzielni. W niniejszej sprawie nie ma jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że działanie powoda było szkodliwe i zostało podjęte w złej wierze oraz że świadomie szkodził on pozwanej spółdzielni lub działał wbrew jej interesom. Jeżeli zdaniem osób wchodzących w skład organów pozwanej, wypowiedzi powoda naruszały ich dobre imię, to mogą one osobiście wystąpić o ochronę swoich dóbr osobistych. Wypowiedzi takich nie można jednak uznać za działania na szkodę spółdzielni.

Sformułowania użyte w uzasadnieniu uchwały nie dotyczą faktów, lecz mają charakter ocenny. Rada nadzorcza nie wskazała, jakie informacje były kłamliwe, nieprawdziwe lub obraźliwe oraz w jaki sposób psuły one opinię i wizerunek spółdzielni. Brak konkretyzacji zarzutów powoduje, że zaskarżona uchwała nie spełnia wymogów, wynikających z art. 24 § 5 pr. spółdz. oraz § 17 i § 20 statutu pozwanej. Pozwana nie udowodniła także, iż jakiegokolwiek działania powoda naraziły ją na niepotrzebne wydatki lub miały wpływ na wyniki sprzedaży mieszkań oraz mogły doprowadzić do jej podziału.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód miał prawo sprzeciwiania się wobec zaciągnięcia kredytu przez pozwaną. Miał także prawo do wyrażania swojego stanowiska na spotkaniach członków spółdzielni i nie można tego traktować jako „buntowania” innych członków. Nie można utożsamiać osób sprawujących władzę w spółdzielni z samą spółdzielnią, a istniejące w spółdzielni konflikty nie mogą być rozwiązywane przez wykluczanie z niej tych członków, którzy krytykują działania zarządu i podejmują działania mieszczące się w granicach prawa w celu zapobieżenia błędnym, ich zdaniem, decyzjom i przedsięwzięciom obecnych władz spółdzielni. Decydujące znaczenie dla uchylenia uchwały miało niewykazanie podanych w niej podstaw wykluczenia. Pozostałe okoliczności (uczestniczenie powoda w zebraniach, namawianie innych członków do głosowania przeciw projektom uchwał przygotowanych przez zarząd, kierowanie pism do organów spółdzielni lub aktywny udział w zebraniach wszystkich grup członkowskich) nie były przedmiotem niniejszej sprawy i nie miały znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

W apelacji od wyroku pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów i niewyjaśnienie sprawy oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy i przyjął te ustalenia za własne, ponieważ są one zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i wystarczają dla oceny zasadności apelacji. Podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. został natomiast oceniony jako bezpodstawny.

Decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia ma to, że pozwana nie sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi wykazania, jakie były przyczyny podjęcia kwestionowanej uchwały o wykluczeniu powoda ze spółdzielni oraz prawdziwości stawianych mu w tej uchwale zarzutów. Obowiązek wykazania przez pozwaną istnienia i prawdziwości podstaw wykluczenia powoda ze spółdzielni wynikał z art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Obowiązek ten w zasadzie spoczywa w procesie najczęściej na powodzie. W niniejszej sprawie w rachubę wchodziło jednak odwrócenie ciężaru dowodu. Wiązało się to z przedmiotem dochodzonego żądania i jego podstawami, z których wynikało, że powód kwestionował istnienie podstaw do wykluczenia go z pozwanej spółdzielni. Istota jego żądania wymagała, aby w pierwszej kolejności pozwana

wskazała i udowodniła przyjęte przez nią podstawy wykluczenia, a dopiero następnie można byłoby oczekiwać od powoda ewentualnego podważania jej twierdzeń.

Kwestia ta wiązała się w gruncie rzeczy z – niejako pierwotną – wadliwością zaskarżonej uchwały rady nadzorczej, która ani w swojej treści, ani w uzasadnieniu nie wymieniała konkretnych przyczyn wykluczenia powoda ze spółdzielni. W uchwale była mowa jedynie o wykluczeniu powoda ze spółdzielni (k. 7), natomiast w jej uzasadnieniu w istocie niemal dosłownie powtórzona została treść wniosku zarządu z dnia 7 lutego 2011 r. o podjęcie uchwały o wykluczeniu powoda ze spółdzielni (por. k. 8 i k. 13). Wbrew twierdzeniom skarżącej, wyrażonym w szczególności w odpowiedzi na pozew (k. 36), z uzasadnienia uchwały w najmniejszym stopniu nie wynika, aby rada nadzorcza uwzględniła wszystkie dowody pozwalające dokonać obiektywnej oceny stanu faktycznego, zwłaszcza aby wzięła pod uwagę obszerne wyjaśnienia powoda zawarte w skierowanym do niej piśmie z dnia 15 lutego 2011 r. (k. 9 – 12).

Także w odpowiedzi na pozew pozwana nie podała konkretnych zarzutów i twierdzeń, dotyczących podstaw podjęcia uchwały o wykluczeniu powoda ze spółdzielni, nie mówiąc tym bardziej o wskazaniu dowodów na poparcie takich twierdzeń, lecz ograniczyła się do ogólnikowych stwierdzeń, że zaskarżona uchwała nie naruszała przepisów dotyczących podstaw wykluczenia i zasad proceduralnych właściwych dla tego postępowania. Pozwana nie podała takich okoliczności również w innych pismach procesowych lub podczas rozpraw, w szczególności w piśmie z dnia 1 lipca 2011 r. bardzo lakonicznie i ogólnikowo ograniczyła się do kwestionowania twierdzeń powoda i przedstawionych przez niego dowodów (k. 88 – 89).

Bezpodstawne są zatem twierdzenia o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie sprawy oraz sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. O ile w ogóle można mówić, że jakiegokolwiek okoliczności faktyczne nie zostały w sprawie wyjaśnione, to wynikało to wyłącznie z bierności pozwanej, która wbrew spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu nie przedstawiła niezbędnych twierdzeń i wniosków dowodowych. Naruszenie tego przepisu nie może polegać jedynie na dokonaniu ustaleń niekorzystnych dla pozwanej. Nie jest to równoznaczne z dokonaniem przez Sąd Okręgowy wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego lub ze sprzecznością dokonanych ustaleń z treścią tego materiału. Wynikało to bowiem wyłącznie z braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej ze strony skarżącej, a także z treści tych dowodów, które zostały w sprawie zebrane.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że użyte w uzasadnieniu uchwały sformułowania o rozpowszechnianiu przez powoda kłamliwych, nieprawdziwych lub obraźliwych informacji było bardzo ogólnikowe i nie wskazywały konkretnych informacji o takich cechach lub charakterze. Nie podano także, w jaki sposób te informacje rzekomo psuły opinię i wizerunek spółdzielni. Jak już wyżej wyjaśniono, argumentacja taka nie została przedstawiona przez pozwaną również w toku rozstrzyganej obecnie sprawy. Wziąć trzeba ponadto pod uwagę, że także przesłuchani w sprawie na wniosek pozwanej świadkowie S. S., I. M. i P. A., jak również prezes zarządu pozwanej słuchany w charakterze strony, nie podali żadnych konkretnych twierdzeń o takim zachowaniu powoda, które mogłoby mieścić się w sformułowaniach użytych w uchwale o wykluczeniu, lecz ograniczyli się oni tylko do przedstawienia swoich ogólnych i subiektywnych poglądów na temat zasadności wykluczenia powoda ze spółdzielni. Nie daje to podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy sprzecznie z zebraniem materiałem dowodowym wadliwie nie ustalił, że istniały podstawy do podjęcia zaskarżonej uchwały.

Wobec ogólnikowej treści uchwały i oparcia jej na nieskonkretyzowanych zarzutach wobec powoda nie można podzielić stanowiska skarżącej, iż powód powinien wykazać brak podstaw do jego wykluczenia. Wymóg taki można byłoby mu postawić dopiero wtedy, gdyby pozwana wskazała konkretne okoliczności, na których oparta została kwestionowana uchwała. Ponieważ w sprawie nie miało to miejsca, więc Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że nie wykazała ona, aby podane w uchwale ogólnikowe zarzuty były prawdziwe.

W konsekwencji na aprobatę zasługiwał wniosek Sądu pierwszej instancji, że powód korzystał wyłącznie z przysługującego mu prawa do krytyki spółdzielni i osób wchodzących w skład jej organów i nie przekroczył granic dozwolonej dla członka spółdzielni krytyki. Pozwana nietrafnie twierdziła, że powód nie miał interesu w dowiadywaniu

się o sytuację finansową spółdzielni i prawa wyrażania swojego stanowiska w tym przedmiocie. Zachowanie takie, nawet jeśli obiektywnie byłoby nieuzasadnione lub uzasadnione jedynie częściowo, nie może zostać uznane za działanie na szkodę spółdzielni lub rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. Wziąć trzeba pod uwagę, że zgodnie z art. 3 pr. spółdz. majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków, a członek spółdzielni mieszkaniowej odpowiada za jej zobowiązania nie tylko do wysokości zadeklarowanych udziałów (art. 19 § 2 i 3 pr. spółdz.), ale ostatecznie może być obciążony obowiązkiem spłaty w zasadzie wszystkich zobowiązań takiej spółdzielni, oczywiście nie bezpośrednio, ale przez przeniesienie na niego konsekwencji finansowych zobowiązań obciążających spółdzielnię jako osobę prawną (por. art. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych – t. jedn. Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 z późn. zm.). Ma więc on żywotny interes w tym, aby spółdzielnia nie zaciągała zbędnych lub nadmiernych zobowiązań.

Kwestionowanie celowości podejmowania nowych inwestycji mieszkaniowych przez pozwaną spółdzielnię oraz zaciągania kredytów na ten cel nie może więc być uznane ani za wyraz niedozwolonej krytyki, ani za działanie na szkodę spółdzielni. W związku z tym ogólnikowe zarzuty pozwanej, przyjęte za podstawę podjęcia zaskarżonej uchwały, słusznie zostały uznane przez powoda za próbę uciszenia jego krytyki i masowego pozbycia się ze spółdzielni członków niewygodnych dla jej obecnych władz, a także zastraszenia pozostałych członków spółdzielni, a tym samym nie mają nic wspólnego z dobrem spółdzielni.

Zauważyć na koniec należy, że Sąd pierwszej instancji wskazał błędną podstawę prawną możliwości bezpośredniego zaskarżenia do sądu uchwały rady nadzorczej o wykluczeniu powoda ze spółdzielni. W niniejszej sprawie nie stanowił jej bowiem przepis art. 198 § 2 pr. spółdz., który reguluje jedynie kwestie związane z zaskarżaniem uchwał podejmowanych przez radę nadzorczą w spółdzielniach pracy. Do powoda miał zastosowanie bezpośrednio przepis art. 24 § 6 pr. spółdz., zgodnie z którym, jeżeli organem właściwym w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członka ze spółdzielni jest, zgodnie z postanowieniami statutu, rada nadzorcza, członek spółdzielni ma prawo:

- 1) odwołać się od uchwały o wykluczeniu albo wykreśleniu do walnego zgromadzenia, w terminie określonym w statucie, albo
- 2) zaskarżyć uchwałę rady nadzorczej do sądu w terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia członkowi uchwały z uzasadnieniem; przepisy art. 42 stosuje się odpowiednio.

Powyższe uchybienie Sądu pierwszej instancji nie miało jednak wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, ponieważ pomimo częściowego oparcia go na niewłaściwej podstawie prawnej, ostatecznie odpowiada ono prawu, gdyż powodowi rzeczywiście przysługiwało uprawnienie do bezpośredniego zaskarżenia uchwały rady nadzorczej bez wyczerpania drogi postępowania wewnątrzspółdzielczego, aczkolwiek na innej podstawie prawnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.